

# TYGODNIK

## PETERSBURSKI.

### GAZETA URZĘDOWA

### KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Ekspedycji Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena ROCZNA w Rosyji z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli; POŁROCZNA 8 rubli srebrnem.

WTOREK,

20 Września.  
2 Października.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 19 Września.  
1 Października.

Przez Ukaz CESARSKI do Kantoru Dworu, z dnia 30 Sierpnia, zostający przy Poselstwie Rosyjskiem w Wiedniu, Rzeczywisty Radzca Stanu Anatoljusz Demidow, Najłaskawiej mianowany Szambelanem Dworu.

— Przez Ukaz CESARSKI do Rządzącego Senatu z dnia 30 Sierpnia pełniący obowiązki Kuratora Odesskiego Okręgu naukowego, Kurator Honorowy Demidowski Lyceum, Rzeczywisty Radzca Stanu Demidow, Najłaskawiej mianowany Kuratorem tegoż Okręgu, z zachowaniem godności Kuratora Honorowego Lyceum Demidowskiego.

— Rozkazem dziennym P. Ministra Wojny, z dnia 5 Września, obwieszczono w Wydziale Wojskowości, że rocznica Wstąpienia na Tron N. CESARZ JMC I ma być obchodzona w dniu 19 Lutego.

Ukaz CESARSKI do Rządzącego Senatu, z dnia 30 Sierpnia 1855 roku.

• Wraz z poddaniem Wojennej Akademii NASZEJ i Szkół: Mikołajewskiej-Inżynjerów i Michałowskiej Artylleryjskiej, pod wspólną ze wszystkimi Wojskowymi zakładami Wychowania Zwierzchność, oraz z ustanowieniem w ogólnych wojskowych zakładach wychowania trzech klass specjalnych, kurs nauk i ogólnych i specjalnych zakładów wszedł dziś w jeden stopniowany systemat, przez co liczba oficerów, tak kształcących się w Wojennej Akademii i w oficerskich klassach szkół Mikołajewskiej-Inżynjernej i Michałowskiej Artylleryjskiej, jako i wychodzących z nich do służby, z każdym rokiem się pomnaża. Nadto, nauki i Sztabu Jeneralnego, i Inżynjerne i Artylleryjskie, zostając w ścisłym z sobą zetknięciu, nieodzownie powinny dopomagać jedna drugiej, ażeby akształcić w pełni specjalnie uczonych aficerów i ażeby, przez takie wzajemne wspieranie się, same te nauki postę-

powwały w stopniowém doskonaleniu się. Wziąwszy to wszystko na uwagę, uznaliśmy za dobre, dla uzupełnienia całkowitego systematycznego rozwoju wojskowego ukształcenia we wszystkich trzech pomienionych specjalnych zakładach wojskowych wychowania, nadać im jeden łączny kierunek.

W skutek tego Rozkazujemy:

1.) Szkoły Mikołajewską-Inżynjerną i Michałowską Artylleryjską, poddać pod zwierzchnictwo Rady NASZEJ Wojennej Akademii.

2.) Przemianować:

a) Wojenną Akademią NASZĄ, na Mikołajowską Akademią Jeneralnego Sztabu.

b) Oficerskie klasy Mikołajowskiej Szkoły Inżynjerów, na Mikołajowską Akademią Inżynjeryi, — i

c) Oficerskie klasy Michałowskiej szkoły Artylleryi, na Michałowską Artylleryjską Akademią.

3.) Z pomienionych trzech specjalnych Akademij, złożyć NASZĄ Akademią Wojenną.

4.) Radzie Wojennej Akademii NASZEJ nadać, we względzie trzech specjalnych Akademij i Szkół Mikołajewskiej-Inżynjerów i Michałowskiej Artylleryi, wszystkie prawa i obowiązki Rady Wojskowych zakładów Wychowania.

5.) Stosunki Rady Wojennej Akademii NASZEJ względem Naczelnika Głównego Sztabu NASZEGO w Wydziale wojskowych zakładów Wychowania, pozostawić na tych samych zasadach, jakie są przepisane tak dla tej Rady, jako i dla Rady Wojskowych zakładów Wychowania.

6.) Z uwagi Naczelnika Głównego Sztabu konferencye trzech specjalnych Akademij mają być jednoczone w posiedzenia ogólne, dla naradzenia się nad zadaniami o przekształceniach i zmianach kursów.

7.) Naczelnik Głównego Sztabu ma być Prezydującym, a jego Pomocnik Członkiem trzech połączonych konferencyj Wojennej Akademii.

8.) Naczelnicy trzech specjalnych zakładów są zarazem niezmiennymi Członkami Rady NASZEJ Wojennej Akademii.

9.) Zarządzający sprawami Rady wojskowych Zakładów Wychowania ma być też Zarządzającym sprawami Rady NASZEJ Wojennej Akademii.

10.) Interessa dla referowania na Radzie NASZEJ Wojennej Akademii, mają być przygotowywane, na wzór Rady wojskowych zakładów Wychowania, w Oddziałach Głównego Sztabu o ile co do którego należy.

11.) Wszelkie inne postanowienia, tak o specjalnych, jak i o ogólnych wojskowych zakładach Wychowania, pozostawić w dotychczasowej ich mocy.

Rządzący Senat nie omieszka ku wykonaniu niniejszego uczyńnić należyte rozporządzenie.

MOSKWA. 11 Września po godzinie 10 wieczor, N. CESARZOWA JMC MARYA ALEXANDROWNA i JJ. CC. WYSOKOŚCI: NASTĘPCA CESARZEWICZ i WIELCY XIAŻĘTA: ALEXANDER ALEXANDROWICZ, WŁODZIMIERZ ALEXANDROWICZ i ALEXY ALEXANDROWICZ, W. X. ALEXANDRA JÓZEFÓWNA i W. X. MIKOŁAJ KONSTANTYNOWICZ wyjechali z tutejszej stolicy do S.-Petersburga.

5 Września wieczorem J. C. WYSOKOŚĆ W. X. MIKOŁAJ MIKOŁAJOWICZ wyjechał z Moskwy do Mikołajewa, a J. C. WYSOKOŚĆ W. X. MARYA MIKOŁAJÓWNA, do S.-Petersburga.

Piszą z Rewla, 23 Sierpnia, do gazety *Inland*: J. C. WYSOKOŚĆ W. X. MICHAŁ MIKOŁAJOWICZ, po obejrzeniu wszystkich baterij polowych, rozmieszczonych w naszym mieście, wszystkich robot obronnych, oraz baterji artylleryi konnej Gwardyi, rozłożonej nieopodal od Portu Bałtyckiego, odjechał na powrot do S.-Petersburga, 14 Sierpnia, o godzinie wpół do 9 wieczorem, przeprowadzany hucznie okrzykami oficerów i mieszkańców, którzy tłumnie zgromadzali się dokoła Jego powozu.

## DEPESZE TELEGRAFICZNE Z KRYMU.

### I.

Jenerał-Adjutant Xiażę *Gorczałow*, donosi, 14 Września, o godzinie wpół do 1 po północy, co następuje:

«Wczora nieprzyjaciel wystąpił z Eupatoryi w znacznych siłach, wynoszących, jak sędzi Jenerał jazdy *Szabelski*, do trzydziestu tysięcy ludzi i zajął z jednej strony wieś Saki, a z drugiej wieś Szabak, Orta-Mamaj i Tiun-Samaj, ale po południu odstąpił. Awanposty nasze na czas były się usunęły, a potem znowu zajęły swoje miejsca. Na lewym skrzydle nic nie było nowego. Przeciw Północnej stronie Sewastopolu nieprzyjaciel natężył ogień z moździerzy. Pod Kerez zaszła pomyślna utarczka między kozakami i anglo-francuzkimi konnemi furazerami. W tém spotkaniu wzięto w niewolę dwadziestu pięciu angielskich i francuzkich huzarów.

### II.

Jenerał-Adjutant Xiażę *Gorczałow* depeszą z dnia 16 Września o godzinie 12 po południu donosi:

Naprzeciw lewemu skrzydłu naszemu nieprzyjaciel wysta-

wił dość znaczne siły. Na grzbiecie gór, oddzielającym nas od Bajdarskiej doliny, widna część urządzonej drogi; ogień do Północnej strony taki jest jak był przedtém.

## NOWINY Z TURCYI AZYATYCKIEJ.

Głównodowodzący Oddzielnym Kaukaskim korpusem Jenerał-Adjutant *Murawjew*, z dnia 4 Września, z obozu pod Czawllik-Czaj donosi, że rocznica Imienin N. CESARZA JMCI odznaczona została pomyślną kawaleryjską sprawą w której nasi kozacy, milicyoniści i dragoni pod wodzą Jenerał-porucznika *Kawalewskiego*, rozbili zupełnie oddział nieprzyjacielski z 1½ tysiąca ludzi regularnej jazdy, około tysiąca baszi-buzuków i kilkuset spieszonych jeźdźców, przy 4 górnych działach.—Dowodzący tym oddziałem Ali-pasza, stary, waleczny jenerał, który miał udział w wielu wojnach prowadzonych w ostatnich czasach przez Turcyą, — wzięty w niewolę; nadto zabrano: 1 oficera i 45 żołnierzy, 1 chorągiew, 2 sztandary, 4 górne działa, 68 jucznych jaszczyków z działowemi i 55 z karabinowemi nabojami, obóz i mnóstwo rzeczy, koni i broni; — turcy w zabitych stracili do 400 ludzi.

Rzecz ta miała się następującym sposobem:

Jenerał-Adjutant *Murawjew*, dowiedziawszy się, że w Olta i Pieniak zgromadzają się znaczne zapasy żywności, a w Pieniak i Panżrut znajdowały się tureckie wojska, przybyłe z Erzerum, z zamiarem przebiecia się do Kars Ardagańską drogą, wysłał w nocy z 28 na 29 Sierpnia oddział złożony z piechoty i jazdy, przy 20 lekkich działach i 8 rakietowych przyrządach, — pod dowództwem Jenerał-porucznika *Kowalewskiego*, któremu było rozkazano: rozbić zebranego pod Pieniak nieprzyjaciela i otworzyć drogę, prowadzącą zamtąd przez Panżrut i Gelski Sandżak do Kars.

Po przejściu forsowanym marszem 70 wiorst, jazda nasza napędziła nieprzyjacielski oddział, (będący pod dowództwem 3 paszów), we wsi Pieniak: turcy zajmowali śpieszonymi jeźdźcami ustępy przyległych gór; baszi-buzuki stali na wzgórzu przed wsią, a regularna jazda z artylleryą, poza wsią.

30 Sierpnia, około godziny 6 wieczorem, zawiązała się uporczywa bitwa, w której waleczne wojska nasze, niezważając na silny kartaczowy i ręczny ogień, wyparły nieprzyjaciela ze wsi i wzięły przebojem jedno działo; — rażone strachem panicznym, wojska tureckie uciekły. Napróżno Ali-pasza usiłował przywrócić bitwę. Sam on był otoczony przez kozaków, bronił się heroicznie, ale został raniony i wzięty w niewolę przez Asaulę *Sierdiukowa*.

Przełamawszy ostatni opór, kozacy puścili się w pogoń za uciekającym nieprzyjacielem, drogami na Olte i Kotyk i nie zatrzymali się dla zabierania jeńców, troszcząc się tylko o to, żeby nie dać turkom zebrać się na nowo. Gorąca ta pogoń, rozciągała się po obu drogach na 15 wiorst, co dała możność wziąć u turków wszystkie działa, z których ostatnie zabrane zostało już na 10-ej wiorście od tureckiego obozu.

Strata nasza wynosi w ogóle 2 ranionych kozaków i 6 też ranionych milicyonistów.

(Dodatki nadzw. do Rusk. Inw. 18 Wrześniu.)

## Rozkaz dzienny do Armii południowej, sił lądowych i morskich, w Krymie znajdujących się.

Główna kwatera na Inkermańskich wzgórzach, w okolicach miasta Sewastopola, dnia 31 Sierpnia 1855 roku, № 571.

Waleczni Towarzysze!

12 Września przeszłego 1854 roku silna nieprzyjacielska armija podeszła pod Sewastopol. Pomimo liczebnej wyższości swojej i mimo to, że miasto pomienione było pozbawione sztucznych zawad, nie poważyła się ona atakować go wstępnym bojem, lecz przedsięwzięła regularne oblężenie.

Od tej chwili, przy wszystkich ogromnych środkach, którymi rozporządzali nasze wrogi, nieustannie podwożący na mnogich statkach swoich posiłki, artylleryą i ryszunki, wszystkie ich usiłowania ku przemożeniu waszego mężstwa i wytrwałości, w ciągu jedenastu i pół miesiący, pozostawały czczemi, — fakt bezprzykładny w dziejach wojennych: iżby miasto, naprędce obwarowane w widoku nieprzyjaciela, mogło trzymać się przez tak długi czas przeciw wrogowi, którego oblężnicze środki przechodziły wszystkie dotąd miane na względzie obrachowania w podobnych przypadkach.

I przy tak to ogromnych środkach, po dziewięć-miesięcznym niszczącym działaniu, za pomocą artylleryi olbrzymich wymiarów, nieprzyjaciel, wielokrotnie uciekający się do natężonego bombardowania miasta, puszczać na nie za każdym razem po kilkakroć sto tysięcy pocisków, przekonał się o bezskuteczności tego sposobu i postanowił nakoniec opanować Sewastopol wstępnym bojem.

6 Czerwca bieżącego roku przypuścił szturm, z kilku stron, mężnie wdarł się do miasta, ale był spotkany przez nas z nieustraszoną i odparty na wszystkich punktach, w sposób najświetniejszy.

Niepowodzenie to zmusiło go powrócić po dawnemu do oblężniczych robot, pomnażając swe baterye i podwajając działalność w prowadzeniu prac tranzejowych i minowych.

Takim sposobem, od dnia chlubnego odbicia przez nas szturm 6 Czerwca, ubiegło jeszcze przeszło dwa i pół miesiące, w ciągu których, ożywieni uczuciem powinności i miłości ku Tronowi i Ojczyźnie, bohatersko wywalczyliście przeciw nieprzyjacielowi każdy arszyn ziemi, zmuszaliście go posuwać się nieinaczej na przód, jak krok za krokiem, okupować potokami krwi i do niewierzenia wielkim wydatkiem pocisków, jeden sążeń przebytej przestrzeni. Przy tak uporczywej obronie, mężstwo wasze nie tylko nie słabło, ale osiągało najwyższego stopnia samozaprzania.

Pomimo to wszystko, jakkolwiek nieustraszoną i wytrzymałość wasza były bez granic, istnieją wszakże materyalne szranki możliwości oporu. W miarę zbliżania się nieprzyjacielskich podchodów, baterye ich też jedne z drugimi się

zbliżały; krąg ogniowy, opasujący Sewastopol, co dnia więcej się ściszał, i coraz dalej miotał na miasto śmierć i zniszczenie, rażąc walecznych jego obrońców.

Korzystając z takiej przewagi ogni na najbliższą metę, nieprzyjaciel, po natężonym działaniu artylleryi przez ciąg dni dwudziestu, kosztującym codziennie naszej załozde straty od pięciuset do tysiąca ludzi, 24 Sierpnia wszczął piekielne bombardowanie z ogromnej liczby dział, niesłychanych kalibrów, skutkiem którego było codzienne niszczenie naszych okopów, z wielkim już trudem, z najdotkliwzemi stratami odnawianych w nocy, pod nieprzerwanym ogniem nieprzyjaciela. W szczególności główne z tych werków, reduta Kornułowa, na kurhanie Małachowa, stanowiąca klucz Sewastopola, jako punkt, nad całym miastem panujący, pomógł znaczne, do naprawienia niepodobne uszkodzenia.

W takich okolicznościach chcieć dalej bronić strony Południowej — byłoby wystawiać codziennie na bezużyteczne morderstwo wojska nasze, których zachowanie dziś, więcej niż kiedy, potrzebne jest dla MONARCHY i Rosyi.

Dla tego to, z boleścią w duszy, ale z zupełnym oraz przeświadczeniem, że wypełniam powinność świętą, postanowiłem opuścić Sewastopol i przeprowadzić wojska na Północną stronę, częścią przez zbudowany zawczasu most przez buchtę, częścią na okrętach.

Tymczasem nieprzyjaciel, 27 Sierpnia, o godzinie wpół do dwunastej ranej, widząc przed sobą nawpół rozwalone werki, a redutę Kornułowa z zasypańmi rowami, przedsięwziął desperacki szturm jednocześnie do bastjonów: 2-go, Kornułowskiego, i 3-go, a po przejściu prawie trzech godzin, do 5-go bastjonu i redut Bielkina i Schwartz.

Z tych sześciu ataków, pięć były ze sławą odbite, niektóre z atakowanych punktów, jako-to 2 bastjon, na który nieprzyjaciel już był wwoził działa po narzuconych mostach, przechodziły po razy kilka z rąk do rąk, i ostatecznie pozostały przy nas; ale reduta Kornułowa, bardziej od innych nadwerężona bombardowaniem, została zajęta przez francuzów, którzy na nią skierowali do trzydziestu tysięcy ludzi i, po ogromnych stratach, przez nas poniesionych na początku bitwy, nie mogła być z rąk ich wydarta, albowiem dla tego trzebaby nam było drapać się po spadziści kurhana, pomiędzy rozwalinami rozrzuconych w nieładzie zabudowań, a następnie przechodzić wąską groblą, przez nieuszkodzony głęboki rów tylnego fasu, zajętego przez francuzów.

Podobne przedsięwzięcie mogłoby nie mieć żadanego skutku, a niechybnie kosztowałoby strat niezliczonych.

To było tym mniej potrzebnym, że, z powodów wyżej wyłożonych, byłem już postanowił, w każdym zdarzeniu miasto opuścić. A potem, gdy powodzenie nieprzyjaciela ograniczało się wyłącznie zajęciem Kornułowskiej reduty, rozkazałem, nie przedsięwzięjąc napadu na tę redutę, pozostać przed nią, dla przeszkodzenia nieprzyjacielowi następować ztamtąd na miasto, co też było ścisłe wypełniono, pomimo wszelkie usiłowania francuzów ku wyruszeniu naprzd z za wąwozu reduty.

Za nadejściem nocy kazałem wojskom odstąpić, według uczynionego zawczasu rozporządzenia.

Dowody męstwa, w tym dniu przez was dane, taki ku wam szacunek, waleczni towarzysze, u samego nieprzyjaciela zjednały, że on, lubo musiał zauważyć wasz odwrot, z wybuchów naszych składów prochu, dokonywanych przez nasze wojska w miarę opuszczania przez nie rozmaitych części linii obronnej, nie tylko nie ścigał ich kolumnami, ale nawet prawie całkiem nie działał swoją artylleryą na odstępujące wojska, co mógł czynić całkiem bezkarnie.

Waleczni Towarzysze! Smutno i ciężko jest zostawić wrogom naszym Sewastopol, ale wspomnijcie jaką ofiarę przynieśliśmy na ołtarz ojczyzny w 1812 roku.—Warta Moskwa Sewastopola! myśmy ją opuścili po wiekopomnej pod Borodinem bitwie.—Trzystu-czterdzieści-dziewięć-dniowa obrona Sewastopola, przewyższyła Borodino!

Wszakże nie Moskwa, ale kupa kamieni i popiołów dostała się nieprzyjacielowi w fatalnym 1812 roku. Tak też i nie Sewastopol zostawiliśmy naszym wrogom, ale same tylko gorejące rozwaliny miasta, własną naszą ręką zapalonego, zachowawszy dla siebie honor obrony, który dzieci i wnuki nasze z chlubą przekażą odległej potomności.

Sewastopol przywiązywał nas do swych murów. Z jego upadkiem, zyskujemy swobodę ruchu i zaczyna się nowa wojna, wojna polowa, odpowiednia duchowi Ruskiego żołdata.—Pokażemy MONARZĘ, pokażemy Rosyji, że duch ten jest zawsze ten sam, jakim odznaczali się poprzednicy nasi w niezapomnianej ojczyźnej wojnie. Gdziekolwiek ukaże się nieprzyjaciel, spotkamy go piersią i będziemy bronili ziemi rodzimej, jakąśmy jej bronili w 1812 roku.

Mężni wojacy sił lądowych i morskich! w imię NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA dziękuję wam za wasze bezprzykładne męstwo, za waszą wytrwałość i stateczność podczas oblężenia Sewastopola.

Mam sobie za powinność wyrazić osobliwą wdzięczność moją dostojnym waszym Naczelnikom:

PP. Jenerał-adjutantowi hrabi Osten-Sacken, dowodzącemu załogą w ciągu dziewięciu miesięcy; Jenerał-porucznikom: Szepielew, Chrulew, Pawłow, Siemiakiu; Vice-admirałom: Nowosilskiemu i Panfilow; Jenerał-majorom: Martinau, Pichelstein, Lisienko 1, Jenerał-adjutantowi xięciu Urusow, Szultz, Chruszczew, Golew, Sabaszyńskiemu, Scheidemann, z Orszaku J. C. Mości xięciu Wasilczykow i Todtleben; Pulkownikom: Kozlaninow 2, Hennerich, Gardner; Kapitanom 1 rangi: Zorin, Mikriukow, Piereleszin 1, Piereleszin 2; Podpulkownikowi Zimmermann; Kapitanom-lejtnantom: Iljinskiemu i Czeczyszew, i wszystkim PP. Sztab i Ober-Oficerom, którzy mieli udział w oblężeniu.

Rozmiary Rozkazu dziennego nie pozwalają mi zawrzeć w nim imiona wielu innych Jenerałów, Sztab i Ober-Oficerów, którym w większym lub mniejszym stopniu należy się cześć spóldziałania w wielkim popisie obrony Sewastopola; ale każdy z nich ma prawo do wdzięczności MONARCHY i Ojczyzny.

Między temi współpracownikami wymienię tylko głównych działaczy z liczby osób, nie należących do składu załogi: Naczelnik i Oficerowie Głównego Sztabu wojsk mi powierzonych: Jenerał-adjutant Kotzebue, Jenerałowie-porucznicy: Sierżputowski, Buchmeyer, Uszakow, Buturlin, Jenerał-major Kryżanowski. Z nich Jenerał-porucznik Inżynierów Buchmeyer oddał ważną usługę urzędniem wybornego na tratwach mostu przez buchtę, który zapewnił odwrot wojsk.

Oddając zasłużoną wdzięczność pozostałym w życiu dostojnym Naczelnikom waszym,—uczujmy, towarzysze, pamiętać tych, którzy polegli z honorem, za Wiarę i Ojczyznę na wałach Sewastopola.—Wspomnijmy szczególnie imiona: Nachimowa, Kornikowa, Istomina, i wnieśmy modły nasze do Najwyższego, iżby zesał pokój i odpoczynek ich popiołom i uwiecznił pamięć ich na wzór przyszłym Rossyan pokoleniom.

Podpisał: *Głównodowodzący, Jenerał-Adjutant*

*Xiążę Górczakow 2.*

### O CHOLERZE.

W Petersburgu, po 14 Września pozostało chorych 78 — w ciągu doby zachorow. 9 — wyzdr. 3 — umarło 5 — po 15 Września pozostało chorych 79.

W ciągu doby zachor. 11 — wyzdr. 9 — umarło 4 — po 16 Września pozostało chorych 77.

W ciągu doby zachor. 3 — wyzdr. 2 — umarło 3 — po 17 Września pozostało chorych 75.

W ciągu doby zachor. 4 — wyzdr. 0 — umarło 4 — po 18 Września pozostało chorych 75.

### KRÓLESTWO POLSKIE.

*Warszawa, 10 (22) Września.*

ROZKAZY DO ZARZĄDU CYWILNEGO KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Przez NAJWYŻSZE Rozkazy J. C. Mości, wydane do Zarządu Cywilnego.

Otrzymują rangi:

24 Maja 1855 roku.

Radcy Honorowego: Assesor Sądu Policji Poprawczej powiatu Pułtuskiego Chobrzyński.

23 Maja 1855 roku.

Sektetarla Kollegijalnego: Archiwista Trybunału Cywilnego gubernii Augustowskiej Wydziału 1-go, Nowowiejski.

Sekretarzy Gubernijalnych, pełniący obowiązki: Archiwisty w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych Jasiński, i Rachmistrza biura Naczelnika powiatu Hrubieszowskiego Żabicki.

w Peterhofie, dnia 17 Lipca 1855 roku.

Posunięci za wysługę lat:

Z Assesora Kollegijalnego na Radcę Dworu: Starszy Członek Komory Warszawskiej Witkowski, ze starszeństwem od 4 Grudnia 1853 roku.

Z Sekretarzy Kollegijalnych na Radców Honorowych: Dyrektor Komory Wilczyn Moniuszko, Pomocnik Nadzorca

Składów Komory Warszawskiej Jezierski; Naczelnik Stołu tejże Komory Wiszniewski, Pomocnicy Dyrektorów i Kasjerowie: Komory Grodziszczko Sliżewicz i Komory Wilezyn Rymkiewicz, ze starszeństwem: Moniuszko, Wiszniewski, Sliżewicz i Rymkiewicz od 1, Jezierski od 3 Ssycznia 1855 roku.

Z dnia 9 (21) Sierpnia 1855 roku.

*Przez rozporządzenia Komisji Rządowych i władz oddzielnych.*

W Okręgu Naukowym Warszawskim, mianowani: Starszy Nauczyciel Gimnazjum Gubernijalnego w Lublinie, Radzca Dworu Eugenjusz Stepanów, Starszym Nauczycielem Instytutu Szlacheckiego w Warszawie, Student Głównego Instytutu Pedagogicznego w S.-Petersburgu Joachim Bieliński, starszym Nauczycielem w Instytucie Szlacheckim w Warszawie; Młodszy Nauczyciel Gimnazjum Gubernijalnego w Suwałkach, Radzca Honorowy Dymitr Krawczenko, Starszym Nauczycielem Gimnazjum Gubernijalnego w Lublinie; Student Głównego Instytutu Pedagogicznego w S.-Peterburgu Bazyli Markianowicz, Młodszy Nauczycielem Gimnazjum Gubernijalnego w Suwałkach; b. Nauczyciel Szkoły powiatowej o 5-ciu klassach w Pultusku Ignacy Cieśliski, Nauczycielem Szkoły powiatowej o 5-ciu klassach w Siedlcach; Nauczyciel języka Niemieckiego w Szkole powiatowej Realnej przy Gimnazjum Gubernijalnem w Radomiu Karol Kuhn, Nauczycielem języka Niemieckiego Szkoły powiatowej o 5-ciu klassach w Siedlcach; Nauczyciel języka Niemieckiego w Szkole Wyższej Realnej w Kielcach Józef Swiderski, Nauczycielem języka Niemieckiego w Szkole powiatowej Realnej przy Gimnazjum Gubernijalnem w Radomiu; Nauczyciel języka Niemieckiego w Szkole powiatowej w Wieluniu Robert Kromer, Nauczycielem języka Niemieckiego w Szkole Wyższej Realnej w Kielcach; wykwalifikowany Kandydat w Komitecie Examinacyjnym, Nauczyciel Szkoły Elementarnej przy kościele Ewangelicko-Reformowanym w Warszawie Jan Kitzman, Nauczycielem języka Niemieckiego w Szkole powiatowej w Wieluniu; Kandydat CESARSKIEGO Uniwersytetu w Moskwie Jakób Zaleski, Nauczycielem Szkoły powiatowej w Mławie; Maryan Malicki, Nauczycielem Szkoły powiatowej Realnej przy Gimnazjum Gubernijalnem w Płocku, a Guwerner niższy Teodor Keil, Guwernerem młodszym w Instytucie Szlacheckim w Warszawie.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej zezwolić raczył na złagodzenie kary Janowi Kenig, w roku 1848 za przestępstwo polityczne zesłanemu do robót ciężkich w kopalniach w Syberji, na lat 18, przez uwolnienie gp od robót rzeczonych z pozostawieniem na osiedleniu, jeżeli obecne jego postępowanie jest dobre.

Rada Administracyjna Królestwa, uzupełniając z mocy NAJWYŻSZEGO zezwolenia, udzielonego w Odezwie Ministra Sekretarza Stanu z dnia 27 Kwietnia (9 Maja) b. r. przepisy, wydanej, pod dniem 10 (22) Kwietnia 1851 roku, Ustawy o

Probierniach w Królestwie zaprowadzonych, dla probowania i cechowania złota i srebra do handlu przeznaczzonego, Rada Administracyjna, na wniosek Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, postanowiła, że fabrykanci i handlujący wyrobami galwanicznymi, to jest noszącymi na sobie powłokę z drogich kruszców, dana na innych kruszczach chemicznymi środkami, pociągnięni zostają pod przepisy Ustawy o Probierniach w Królestwie pod dniem 10 (22) Kwietnia 1841 roku wydanej, i obowiązani są prócz zachowania formalności, ojętych w artykułach 6, 7 i 8 tejże Ustawy, mieć jeszcze na wyrobach rzeczonych wyciśniony stempel z początkowymi głoskami wyrazu galwanizowany, to jest, „galw.” a to pod karami postanowionemi w powyższej Ustawie, na przekraczających przepisy onejże.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### NOWINY ZE WSCHODU.

KONSTANTYNOPOL. 10 Września. Korrespondent gazety *Independance Belge* pisze: „Wczora tylko Lord Redcliffe był u Sultana, lubo już od dni dziesięciu wrócił z Krymu. Na ten raz Poseł miał powody nieukontentowania za zmiany w Gabinecie, które dokonane były pod nieobecność jego. Sultán przyjął go jak najuprzejmiej. Zamtąd lord zajeżdżał do Posła Francuzkiego, u którego zabawił bardzo długo; obaj dyplomaci żyją z sobą w najlepszej harmonii.”

— Legija turecko-angielska, która posyła się do Azji, liczy 12,000 ludzi. (P. P.)

### NIEMCY.

AUSTRYA. Wiedeń, 19 Września. Teraz jest już rzeczą pewną, że Dwór zabawi w Ischl aż do 6 Października.

— *Presse* Wiedeńska wspomina o dwóch pogłoskach: jednej, że z Paryża wyszła propozycja zawiązania na nowo, i to w Paryżu, układów o pokój, na zasadzie czterech punktów; inna, że takowe układy wszczęte będą niebawem w Wiedniu.

— Podług gazety Szląskiej nowozawarty między Austryją i Stolicą Apostolską Konkordat liczy 24 artykuły. *Placet regium* zostaje zniesiony, i biskupi oswobodzeni są od wszelkiego ściśnienia w używaniu swojej władzy.

— Hrabia de Chambord wyjechał z Frohsdorf do Brunsee, rezydencyi Xiężny de Berry.

— Przybyli tu z Krymu dwaj oficerowie angielscy, w celu zakupu 1000 koni dla armii angielskiej.

— Inżynjerowie austriaccy pracują w tej chwili nad oczyszczeniem zamulonego ujścia Dunaju w Sulina.

— Gazeta Kolońska pisze, że podług raportu Naczelnika służby zdrowia armii austriackiej, zdany za powrotem jego z Galicyi i Bukowiny, wojsko austriackie straciło w tych dwóch prowincjach, tak z cholery, jak z tyfusu, do 40,000 ludzi.

Wiedeń, 20 Września. Powrot do zdrowia J. C. Wysockości Arcyksięcia Henryka także uczynił postępy, że zaprze-

stańo wydawać biuletyny. — Przybył z Paryża Senator baron de Heeckeren, w ważnym, jak twierdzą, posłannictwie. — 15 b. m. armija Austriacka poniosła wielką stratę przez zgon barona Augustin, Dyrektora jeneralnego artylleryi, znanego z udoskaleń wprowadzonych w racach Kongrewskich. — Nic jeszcze nie wiadomo o dniu powrotu Ministrów hrabi Buol i barona Bach; obaj znajdują się obecnie w Gastein, zkąd zamierzają dokonać wycieczkę w góry Fusch.

— Baron Krieg zastępuje tymczasowo zmarłego P. von Kubeck w prezydencyi Rady Stanu.

— *Nowa Gazeta Pruska* zawiera korespondencyą z Wiednia, 19 Września, podług której gazeta z pewnością twierdzi, że Gabinet Austriacki wszczął z Mocarstwami Zachodnimi nowe układy, dążące do przywrócenia pokoju. Podług tegoż pisma, obecność P. Prökesch w Paryżu, nie obcą jest tym układom.

— *Gazeta Kolońska* donosi, że ostatnia depesza Gabinetu Wiedeńskiego do Gabinetu Neapolitańskiego, jest datowana 17 Sierpnia i popiera jak najmocniej wymagania Mocarstw Zachodnich, które uznaje za doskonale uzasadnione. Austriya nalega na zadośćuczynienie żądane przez Angliją i Francją i oświadcza że w tym jedynie przypadku, kiedy takowe nastąpi, ona ze swej strony będzie się mogła wdać jako pośredniczka między temi Mocarstwami i Rządem Neapolitańskim.

PRUSSY. Podług *Zeit*, Król i Królowa JJ. nie wrócą do Berlina przed 6 Października.

— *Nowa Gazeta Pruska* donosi, że Pełnomocnik wojskowy Rosyjski przy Dworze Pruskim, Jenerał hrabia Benckendorf, wyjechał z Berlina do Odessy. (G. P.)

### SZWECYA.

STOCKHOLM, 12 Września. Przedwczora wieczorem Król Jmć wrócił do Stolicy i rozwiązał natychmiast Komisją Ministrów, która zarządzała sprawami Państwa pod niebytność Monarchy. Wczora Król Jmć przyjmował na posłuchaniu Xięcia Hesse Philipsthal Barchfeld, dowodząc przybyłej tu od dni kilku fregaty Pruskiej *Thétis*. (P. P.)

### DANIJA.

18 Września *Volksthing* wszczął, bez poprzedniego rozbioru, rozprawy nad projektem Konstytucyi i odłożył takowe do dnia następnego. Pierwszy Minister oświadczył z tego powodu, że Rząd nie zezwoli na najmniejszą modyfikacyą tego projektu i domaga się bezwarunkowego przyjęcia. — Process przeciw dawnym Ministrom, wytoczony przed Trybunałem Najwyższym, rozpocznie się dopiero 10 Października. (P. P.)

### ANGLIJA.

LONDYN, 19 Września. Słychać że Królowa nie wróci z Balmoral aż w końcu Października.

— *Gazeta Austriacka* zawiera wiadomość, że zajście między Angliją i Królestwem Obojej Sycylii zostało zupełnie i ostatecznie załatwione przez usunięcie wysokiego urzędnika Neapolitańskiego, który zajście to sprawił.

— Wylądowano w Woolwich przybyłe z ludwitarni Loomoor trzy potwornej wielkości bomby, z których każda ma 3 stopy 9 cali średnicy i waży jeden tonn i sześć kwintałów (około 65 pudów). W Liverpool odlano niemniej potworny mozdierz do strzelania temi pociskami. Przyrzędy te są przeznaczone dla Armii Krymskiej.

Londyn, 20 Września. *Morning Chronicle* donosi, że w wydziale wojny daje się widzieć nadzwyczajna czynność. W Departamencie artylleryi sprawy dotyla się pomnożyły, że musiano przybrać urzędników z innych wydziałów. Przyczyną tego ma być, że Rząd zamierza posłać do Krymu znaczną ilość jazdy, piechoty i artylleryi i ogromne ilości wojennego materiału. Wyprawie tej, jak twierdzą, towarzyszyć będzie nowy korpus francuzki. (J. de S.-P.)

### FRANCYA.

PARYŻ, 20 Września. Monitor dzisiejszy zawiera artykuł uspokajający umysły w przedmiocie środków wyżywienia ludności, wykazujący pewne i szybkie drogi zaopatrzenia się w zboże z zagranicy. Podług tegoż artykułu, na 82 miliony hektolitrów, które Francya corocznie produkuje, jest w roku bieżącym 7 milionów hektalitrów deficitu.

— Piszą do Nowej Gazety Pruskiej że jenerał Pelissier spodziewany jest do Paryża.

— Marszałek Pelissier mianowany był jenerałem dywizyi 15. Kwietnia 1850; jest on kawalerem Wielkiego Krzyża Legii i ma medal wojskowy.

— Piszą z Paryża do gazety *Nord* 19 Września, że prócz uwieńczeń w Lyonie z powodu nieukontentowania, sprawionego drożyzną chleba, podobneż zaburzenia zaszły w Orleans, Valenciennes i Depart. Charente inferieure. Jest to tylko początek, (mówi *Nord*), w miarę zbliżania się zimy, cierpienia ludu coraz się zwiększać, a namiętności coraz wzmacniać się będą.

Paryż, 21 Września. Depesza telegraficzna z Marsylii donosi, że Ministrowie Policji i Wojny w Neapolu zostali złożeni z urzędu. Chodziła wieść, że jenerał Filangieri, Xiążę Satriano, ma być mianowany Prezesem Gabinetu.

— Monitor zaprzecza rozszanej pogłosce o nowym zamachu na życie Cesarza przez jednego z gwardyi stu.

— P. Prokesch-Osten przybył tu przedwczora.

— Piszą z Paryża do Nowej Gazety Pruskiej: «Zawojowanie Krymu jest rzeczą ostatecznie postanowioną. Anglija goręcej jeszcze niż Ludwik Napoleon pragnie wojny, w której widzi środek osłabienia Francyi; Ludwik Napoleon doskonale to rozumie, ale sądzi się dość mocnym, dla górowania nad przyszłemi wypadkami. Tymczasem pragnie pozostać w przymierzu z Angliją.» (Te szczegóły udzielone są gazecie Pruskiej, jako zdanie pewnego wysoko położonego dyplomaty.)

— Piszą z Paryża do *Indépendance Belge* 20 Września: «Umysły są naturalnie zajęte artykułem *Monitora* o przewidywanym przez Rząd niedostatku zboża na potrzebę ludno-

ści, do nowego plonu. Wyraźnie Rząd woli dać dokładne wyobrażenie o stanie rzeczy, niż dopuścić przesadzone wieści i obrachowania. Wszakże ze spodziewanego deficitu 7,000,000 hektolitrow, 2,500,000 dadzą się zapożyczyć z Algeryi, resztę dostarczą Stany Ameryki północnej. Wszyscy pragną współubiegać się w środkach zaradzenia złemu; słysząc że towarzystwo związane z najcenniejszych kapitalistów ofiaruje się złożyć sumę do 10 milionów franków, dla skupienia zboża, gdziekolwiek się znajduje i odprzedawania potem za cenę, jakiej kosztować będzie. Rząd ze swej strony przedsięwznie najdzielniejsze środki przeciw przekupniom i wszelkim nieprawym frymarkom.

«Abdel-Kader był przyjęty na posłuchaniu prywatnym przez Cesarza, który go zatrzymał ostatniego z przedstawiających się osób dla tego, iżby przydłużyć z nim się rozmówić. Emir uskarżał się, że skutkiem trzęsienia ziemi w Brussie, on, ze swą rodziną, zmuszony jest koczować pod namiotami. W skutek tej rozmowy Cesarz zezwolił, iżby miejscem pobytu Abdel-Kadera był odtąd Damaszek.

— Na Giełdzie 21 Września 4½ proc. 91 fr. 90 cent.—  
3½ proc. 66 fr. 10 centimów. (J. de S.-P.)

### WŁOCHY.

Piszą z Rzymu, 11 Września, do *Nowej Gazety Pruskiej*: «Rząd zdaje się nakoniec poznawać niebezpieczeństwo grożące spokojowi publicznemu. Rozkaz dzienny Ministra Wojny, który dotąd był pewnym wierności wojsk, zabrania im dziś wchodzić w jakiegokolwiek komunikacye z mieszkańcami, nawet rozmawiać z niemi na ulicach. Korrespondent *Times*, ptak złej wróżby, który nigdy nie omieszka zjawić się wszędzie, jako zwiastun ważnych i smutnych wypadków, już przybył temi dniami do Rzymu.» (P. P.)

### GRECYA.

Piszą z Aten, 12 Września, do *Presse* Paryskiej: «Sprawa generała Kalergi, Ministra Wojny, któremu Król okazuje jawną niefaskę, weszła w nową fazę; postanowienie względem tej sprawy Gabinetów Sprzymierzonych, zostało odebrane przez ich Posłów w Atenach. Rządy angielski i Francuzki obstają za P. Kalergi, jako za potrzebą polityczną, w obecnych zwikłaniach; nie chcą narzucać go Królowi, ale nie skrywają, że usunięcie tego Ministra zmusiłoby Angliję i Francją uciec się do środków nadzwyczajnych i zażądać niezbędnych rękojmi, których nieugiętość Króla wskazałaby potrzebę w takim razie.

«To wszystko było oświadczone Królowi przez Pierwszego Ministra Mavrocordato, w imieniu Posłów PP. Mercier i Wyse. Co do rękojmi, o których wspomniano, te zależałyby na zajęciu Grecyi przez siłę zbrojną Mocarstw sprzymierzonych i na usunięciu *kamarilli*, to jest osób najbliższych otaczających Króla.

«Król dotąd nie dał żadnej odpowiedzi.» (P. P.)

### HISZPANIJA.

Gazeta Belgijska *Indépendance*, z dnia 20 Września, pisze: «Nasz korrespondent Madrycki udziela nam ważną no-

winę. Jest to przystąpienie Hiszpanii do przymierza Anglo-Francuzkiego, co dotąd zostawało tylko w stanie projektu (\*). Traktat na wzór tego, jaki stanął między Mocarstwami Zachodnimi i Sardyniją, został podpisany w Madrycie i posłany do Paryża; braknie już tylko ratyfikacyj, które nastąpią niezwłocznie.»

— Gazeta urzędowa Madrytska z dnia 13 Września ogłasza nową organizacyą Domu Królowej, na czele którego będzie odtąd Wielki Ochmistrz i Pierwsza Dama-Ochmistrzyni, mianowani przez Królowę na przedstawienie Rady Ministrów. Innym regulaminem urządzony jest Dom Króla Jmci.

— Królowa była odmówiła swego podpisu na nowym regulaminie służby pałacowej. Naprzód generał Zavalá, potem marszałek O'Donnell nie mogli nic w tym względzie otrzymać. Królowa im powiedziała: «Ministrowie mogą sobie przywłaszczać prawo usunięcia osób składających obecnie *servidumbre*, ale nie pozwolę sobie narzucać osób, w których nie mam zupełnego zaufania.»

Próżny opór! Sam Espartero udał się do Escorial i groźbą wymógł podpis Królewski. Gazeta Madrytska (urzędowa) z dnia 16 Września ogłosiła nowy Regulamen Dworu.

— Piszą z Paryża do *Nord*, 20 Września: «Hiszpanija zdaje się chcieć zerwać stosunki ze wszystkimi Dworami Włoskimi. Niedosć jej było na odwołaniu z Rzymu P. Pacheco, świeżo odwołany został hrabia de Onis, Sprawujący interessa we Florencyi i Parmie.

— Podług korespondencyi z Madrytu do gazety *Indépendance Belge* Kortezy będą na nowo otwarte 1 Października. (G. P.)

### PORTUGALIJA.

LIZBONA, 16 Września. (Przez telegraf.) Uroczyste obwieszczenie o wstąpieniu na tron Króla don Pedro V miało miejsce dziś rano na posiedzeniu Kortezów. Król Jmci oświadczył, iż przyjmuje dotychczasową politykę Gabinetu i zatwierdził Ministrów na urządach. Po raz pierwszy z tej okoliczności użyty został w Portugalii telegraf elektryczny. Objęcie przez Króla Jmci Rządów kraju sprawiło w całym narodzie entuzjazm prawdziwy.

Okręty angielskie wojenne: *Sanspareil*, *Neptune* i *Rosamond* przybyły w sam czas dla pozdrowienia N. Pana.

(J. de S.-P.)

### AMERYKA.

MEXYK. Telegraf New-Orleański, daje następane ważne nowiny:

Santa-Anna opuścił Meksyk 9 Sierpnia z eskortą 2,500 ludzi i podpisał swoją abdykacyą w Perote. 17 tegoż m. odplynął z Vera-Cruz do Hawany. Nie bez niebezpieczeństwa uszedł ex-Prezydent. We dwa dni po opuszczeniu Mexico, 800 ludzi z jego eskorty zbuntowali się i przyłączyli do powstańców, zabiwszy dwóch oficerów. W Vera-Cruz pulk,

(\*) Przypominamy, że tenże korrespondent przed miesiącem donosił już o tym samym fakcie i dodawał, że Hiszpanija gotuje kontynges od 25,000 ludzi. Wiadomość ta wtedy okazała się mylną.

(Red. Tyg.)

pozostały wiernym Santa-Annie, był pobity przez powstańców i niedobitki schronili się w góry.

Programmat Alvarez'a został przyjęty. Jenerał Carro mianowany tymczasowo Prezydentem Meksyku, a jenerał Vega Naczelnym wodzem armii. Wszyscy więźnie polityczni wypuszczeni na wolność. Posąg Santa-Knny był zbity ze swej podstawy i włożony po błocie. (P. P.)

### NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

PARYŻ, 23 Września. Monitor zawiera w części urzędowej Dekret, otwierający kredyt dziesięciu milionów franków na prace publiczne, dla przyścia w pomoc ludności roboczej, cierpiącej z powodu drożyzny żywności.

Innemi Dekretami nadany został order Legii honorowej wielkiego krzyża jenerałom Mac-Mahon, Niel i Bosquet.

— Piszą z Paryża 20 Września: «Wyprowadzenie wojsk do Krymu od kilku dni przybrało nadzwyczajne rozmiary i codnia tysiące żołnierzy wysyłane są z Tulonu i Marsylii do Kamysz. Liczne statki transportowe, zgromadzone w tej chwili w naszych portach morza Środiemnego, mają rozkaz udania się wprost do Krymu, nie zachodząc nawet do Konstantynopola. Celem posyłania tak wielkiej liczby wojska nie jest pomnożenie armii, ale utrzymanie jej na stopie dotychczasowej, przez zapełnienie ubytku sprawionego naprzód przez poniesione straty, a następnie przez uwolnienie żołnierzy, którzy służą w szeregach od 1847 roku. Ubytek ten w ogóle szacowany jest na 25 do 30,000 ludzi.

— Pogłoska o zamachu popełnionym przez jednego ze stu żołnierzy przybocznej gwardyi Cesarskiej, była się rozszła 21 b. m. na Gieldzie i spowodowała poniżenie fundow. Dodawano nawet że Cesarz został raniony. Komisarz Policji, zostający stale przy pałacu Gieldy, przyszedł oznajmić zgromadzeniu, że wiadomość ta jest całkiem zmyślona.

— Na Gieldzie 22 Września, 4½ procentowe 91 frank 75 centimów — 3 procentowe 66 franków 25 centimów.

LONDYN, 22 Września. Powrot Królowej Jmci z zamku Balmoral oznajmiony jest na 12 przyszłego miesiąca.

— Xiężna Jmć Orleańska, przybyła temi dniami z dwoma swemi synami do Anglii i żyje nader ustronnie w zamku Claremont.

— W tej chwili wyszedł Dodatek nadzwyczajny do gazety Londyńskiej (urzędowej), zawierający raport jenerała Simpson o upadku Sewastopoli i o niepowodzeniu anglików na szturmie Redanu. Raport ten zresztą ogranicza się powtórzeniem zuanych już z depeszy telegraficznej faktów i prawie nic nowego nie donosi.

— Na Gieldzie 22 Września, Konsolidy 90½ — Rossyjskie 5 procentowe 97 — 4½ procentowe 87½.

PRUSSY. 18 Września odebrana została w Berlinie pierwsza depesza elektryczna, posłana wprost z Konstantynopola. Depesza ta doszła we 2¼ godziny.

— Nowa Gazeta Pruska donosi, że z powodu obecnej drożyzny żywności i w przewidzeniu głodu, mogącego w przyszłości nastąpić, Rząd dojrzałe naradza się nad środkami, jakie przedsięwziąć wypadnie.

— Poseł francuzki, margrabia de Monstier, jest co dnia spodziewany do Berlina z powrotem. (J. de S.-P.)

### Ogłoszenia od Rządzącego Senatu.

Kancellarya 2 Departamentu wzywa strony do dopełnienia w terminie ustanowionym 2573 art. X Tomu Układu Praw formalności przeczytania i stwierdzenia swym podpisem zapiski, w sprawie:

Wesłej z Izby Cywil. Mohylewskiej, o poszukiwanej przez włościan *Wojciechowskich* (inaczej *Prokuda*) wolności z pod władania obyw. *Choroszczowej*.

Kancellarya 1 Oddziału 3 Depart. wzywa strony do dopełnienia takiejże formalności i w tymże terminie, w sprawie wesłej:

1.) Od Kowieńskiego Wojennego Gubernatora o włościanach *Pupkiewiczach* i *Paszkiwiczu*, poszukiwanych przez obywatelkę *Kiełpszowę*.

zaś, w terminie ustanowionym 2450 artykułem X Tomu Układu Praw, w sprawach:

2.) O prawach zagranicznego żyda *Moszka Kahana* i jego rodziny, posiadania domów w m. Dubnie i Krzemieńcu.

3.) O poszukiwaniu przez obyw. *Franciszkę Talko* summy 300 rub. sr. od Szumskiego Franciszkańskiego klasztoru.

4.) O zbiegłego z Kijowskiej gub. skarbowego poddanego Łukasza *Krawca*, (inaczej *Dubka*) zapisanego we wsi hrabi *Ilińskiego*, Szulajkach.

W ogólniem Zgromadzeniu 4, 5 i Granicznego Depart. naznaczone są do wysłuchania sprawy, na 23 Września:

1.) O funduszowej summie obyw. *Jeleńskiego*.

2.) O pretensji pieniężnej obyw. *Kaczkowskiego* do *Marzyńskiego* i innych.

W 2 Departamencie naznaczona została do wysłuchania sprawa, na 13 Września:

O poszukiwanej przez włościan *Dóbr Hory-horki Wereszczakowych* wolności. (Ogł. Sen. 12 Września.)

Na Konsultacyi Ministerstwa Sprawiedliwości naznaczone zostały do wysłuchania sprawy, na 24 Września:

1.) O kontrakcie mieszczanina *Bojurskiego* z Wileńską Izłą *Dóbr Państwa* na dzierżawę jezior w dobrach *Dubicze*.

2.) O zmianie miejsca zamieszkania pozbawionej praw stanu i zesłanej na mieszkanie do gub. *Wołogodzkiej Julii Sablińskiej*. (Ogł. Sen. 15 Września.)